

Obniżyć koszty własne - oto główne zadanie przemysłu gumowego

12 bm. w Łodzi odbyła się ogólnopolska narada aktywów przemysłu gumowego, na której dokonano oceny realizacji zadań produkcyjnych za I kwartał br.

Obszerny referat wygłosił dyrektor CZPG, tow. Srebnik. — W naszym przemyśle istnieje znaczne rezerwy produkcyjne — mówił m. in. tow. Srebnik. — Poszczególne zakłady pracy nie dość skutecznie

W gminie Zadzim powstała trzecia spółdzielnia produkcyjna

A więc po Prusniewicach i Marcinkowie — trzecia w tym roku spółdzielnia produkcyjna w gminie Zadzim. Zorganizowało ją 14 małorolnych i średniorolnych chłopów z gromady Wola Zaleska. Woleńsi oni do wspólnej uprawy ogółem około 70 ha ziemi.

W trudnej walce i w przełamaniu wewnętrznych oporów następowało przekształcanie komitetu założycielskiego w spółdzielnię produkcyjną.

Wiele wysiłków w pracę uświadamiającą włożyli członkowie podstawowej organizacji partyjnej, z których 4 przystąpiło do spółdzielni. Przewodniczącym spółdzielni produkcyjnej i typu w Woli Zaleskiej został Józef Baranowski. Nowoorganizowany kolektyw spółdzielczy jest ósmą tegoroczną spółdzielnią produkcyjną w powiecie sieradzkim.

Przed zakończeniem roku szkolenia partyjnego

Zbliża się termin zakończenia masowego szkolenia partyjnego w roku szkolnym 1953-54. Jest to najodpowiedniejsza chwila, aby podsumować wyniki całorocznej pracy, wyłowić błędy i wskazać osiągnięcia oraz wyznaczyć kierunek dalszej pracy.

W bieżącym roku organizacja łódzka lepiej niż w latach poprzednich potrafiła zapewnić organizacyjną trwałość i systematyczność w pracy kursów. Rozszerzenie form pracy Ośrodka Szkolenia Partyjnego umożliwiło wykładowcom należyte rozumienie swoich zadań, wzięcie udziału w szkoleniu z problematyką nurtującą zalogi zakładów pracy, co z kolei przyczyniło się do lepszej dyskusji na zajęciach, lepszego zrozumienia poruszonych zagadnień.

Mimo tych osiągnięć, w dalszym ciągu obserwujemy jednak niedostateczny poziom ideowy - polityczny wielu kursów. W dalszym ciągu występują w zajęciach objawy spłykania poruszanych tematów, skolarstwo, a niekiedy również wypaczenia polityczne.

Dzieje się tak dlatego, że wiele komitetów partyjnych naruszyło podstawową zasadę organizowania kursów - jedynie tam, gdzie można zapewnić odpowiednio przygotowanych wykładowców. Stosowana przez te komitety praktyka narzucała niższym instancjom partyjnym planów siel kursów - prowadziła często do obniżenia wymogów przy doborze wykładowców i powołaniu tej funkcji towarzyszącej nie mającej dostatecznego przygotowania politycznego i ogólnego.

Niekiedy organizacje partyjne w pogoni za jak największą liczbą uczestników szkolenia często naruszały zasadę dobrowolności przy organizowaniu kursów, mechanicznie zapisując na nie członków partii lub bezpartyjnych, nie licząc się z ich zainteresowaniami, poziomem przygotowania ogólnego oraz warunkami pracy. Przykładem mogą tu być ZPW im. Bartłomieja, gdzie robotników po prostu wciągano na listę i zawiadamiano, że zostali „objęci” szkoleniem partyjnym. Podobnych wypadków rekrutowania słuchaczy można by przytoczyć więcej. Taką organizacją kursów miało się za celem, obniżać poziom szkolenia, prowadziła do niskiej frekwencji.

Instrukcja Sekretariatu KC PZPR, analizując dotychczasowy przebieg szkolenia partyjnego, wykazała źródła popełnianych błędów, wynikających ze źle pojętej troski o wzrost liczby ludzi objętych szkoleniem, wskazując jednocześnie kierunek dalszej pracy dla wszystkich instancji partyjnych. Instrukcja Sekretariatu KC wymaga zwiększenia kontroli kursów partyjnych w końcowym okresie ich pracy, a zwłaszcza zajęć poświęconych studiowaniu materiałów II Zjazdu. Komitety i organizacje partyjne winny zapewnić, aby kursy szkoleniowe w pełni zrealizowały przewidziany na rok bieżący program i przeprowadziły zajęcia podsumowujące. Instancje partyjne muszą zrozumieć, że one są przede wszystkim odpowiedzialne za przebieg szkolenia. Zajęcia podsumowujące rok szkolenia partyjnego winny ponieść w ustaleniu wniosków, dotyczących przesunięcia słuchaczy na wyższy stopień nauczania, względnie na niższy stopień szkolenia.

Nowa organizacja masowego szkolenia partyjnego w roku szkolnym 1954-55 oraz smielony program, dostosowany do postępujących stopni szkolenia, pozwoli na właściwe i całkowite wyczerpanie materiału oraz lepsze przyswojenie go przez słuchaczy. Aby uniknąć błędów popełnianych w bieżącym roku, należy przy kierowaniu członków partii oraz bezpartyjnego aktywów na kursy bezwzględnie przestrzegać zasady dobrowolności, uwzględniać zainteresowania, życzenia oraz warunki pracy uczestników szkolenia.

Jedną z przyczyn słabego przebiegu szkolenia partyjnego w wielu zakładach pracy i instytucjach było niedostateczne przygotowanie kadry wykładowców. Od ich poziomu zależy poziom szkolenia partyjnego, toteż sprawie doboru i szkolenia wykładowców należy bezwzględnie poświęcać więcej uwagi, typować na wykładowców ludzi zdolnych, wyrobionych politycznie, o odpowiednim wykształceniu ogólnym.

Prawidłowe przeprowadzenie zakończenia bieżącego roku szkolenia partyjnego, właściwy nabór słuchaczy, zapewnienie wszystkim zaplanowanym kursom odpowiednio przygotowanych wykładowców będzie podstawowym warunkiem należytego przygotowania i przebiegu nowego roku szkoleniowego.

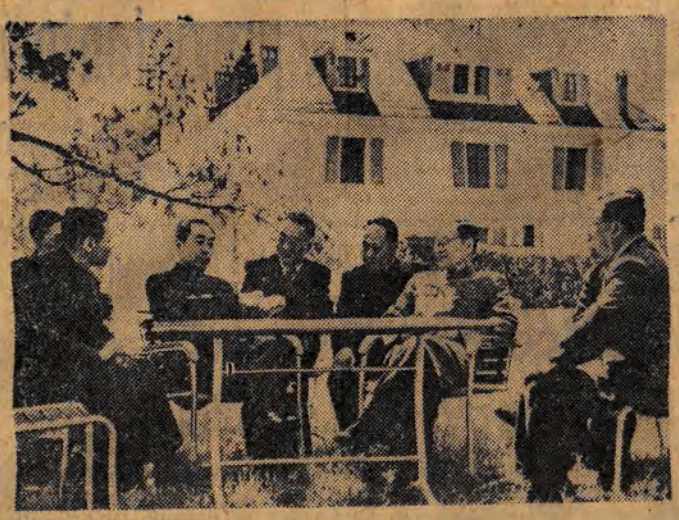
GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 139 (3081) ROK X ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 14 CZERWCA 1954 ROKU CENA 15 GR

Votum nieufności Zgromadzenia Narodowego dla zwolenników polityki wojennej Rząd Laniela podał się do dymisji

12 bm. rano we francuskim Zgromadzeniu Narodowym odbyło się posiedzenie, na którym obalony został sprawujący od 11 miesięcy władzę gabinet premiera J. Laniela. Po ogłoszeniu wyników głosowania, premier Laniel udał się do prezydenta Francji Coty w celu złożenia na jego ręce dymisji.



Głosowanie nad wnioskiem rządowym o udzielenie wotum zaufania odbyło się w sobotę rano. Premier Laniel zabrał na początku posiedzenia głos i opowiadając przeciwko rezolucji, starał się przekonać deputowanych należących do większości rządowej, aby w obecnych warunkach nie wywoływali kryzysu gabinetowego.

Następnie odbyło się głosowanie, w którym wniosek rządowy został odrzucony 306 głosami przeciwko 293.

O godzinie 3 po południu przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Le Troquer zwołał krótkie posiedzenie Zgromadzenia, na którym zakomunikował, że rząd podał się do dymisji.

Ponieważ jednak wniosek rządowy został odrzucony przez Zgromadzenie nie tzw. „konstytucyjną większość” 314 głosów, a tylko 306 głosami, prezydent Republiki ma prawo nie przyjąć dymisji gabinetu. Dlatego też prezydent Coty zastrzegł sobie pewien czas do namysłu i zawiadomił Zgromadzenie po wzięciu odpowiedniej decyzji.

Mendes-France kandydatem na premiera

PARYŻ, 13. 6. W niedzielę wieczorem prezydent republiki Rene Coty zwrócił się do przedstawicieli lewego skrzydła radykałów Pierre Mendes-France'a z propozycją, aby podjął się misji utworzenia nowego gabinetu.

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkov przyjął premiera NRD Otto Grotewohla

MOSKWA, 13. 6. Agencja TASS donosi: Przed wyjazdem do Niemiec, po kuraacji i wypoczynku w ZSRR, premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej, O. Grotewohl, został przyjęty 11 czerwca przez przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, G. M. Malenkowa.

W toku rozmowy, która toczyła się w serdecznej i przyjaznej atmosferze, uczestniczyli zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, A. I. Mikojan i wiceminister spraw zagranicznych ZSRR, W. A. Zorin.

W toku rozmowy poruszono szereg zagadnień, interesujących rząd NRD i rząd ZSRR. W szczególności premier O. Grotewohl zwrócił uwagę na wzrost ruchu patriotycznego w Niemczech zachodnich, który jako jedną z przesłanek zjednoczenia Niemiec stawia sobie za cel zniesienie układów związanych z utworzeniem „europejskiej wspólnoty obronnej”. Wskazał on również na to, że wpływowe koła w Niemczech zachodnich, broniące interesów narodowych, widzą w jednostronnych więzach ekonomicznych Niemiec zachodnich przeszkodę do nawiązania korzystnych dla Niemiec zachodnich stosunków ze Związkiem Radzieckim.

W związku z tym premier O. Grotewohl wyraził pragnienie, by rząd Związku Radzieckiego odniósł się z uwagą do ewentualnej inicjatywy ze strony zainteresowanych kół Niemiec zachodnich w sprawie nawiązania stosunków ekonomicznych i kulturalnych między Niemcami zachodnimi a Związkiem Radzieckim.

Przywódca prawicowych socjalistów niemieckich Carlo Schmid nie wierzy w możliwość rychłego podjęcia w francuskim Zgromadzeniu Narodowym debaty nad sprawą ratyfikacji układu o „europejskiej wspólnoty obronnej”. Nie wierząc w ogóle w możliwość zrealizowania koncepcji „europejskiej wspólnoty obronnej” uważa on, że należy szukać form zastępczych, które umożliwiłyby remilitaryzację Niemiec.

Jednocześnie Knowland ostrzegł Francję przed wyrażeniem zgody na reżym w Indochinach na warunkach, które nie odpowiadałyby Stanom Zjednoczonym. Z wyrażoną pogrozką pod adresem Francji Knowland oświadczył, że w takim wypadku państwa stowarzyszone (tj. Vietnam, Laos i Kambodża), wystąpiłyby z Unii Francuskiej, ogłaszając swą niepodległość. Dalszym krokiem marionetek indochińskich według Knowlanda, który nie wyjaśnił jednak, skąd czerpie takie dokładne informacje o zamierach „niepodległych” rządów, byłoby zwrócenie się o pomoc do Organizacji Narodów Zjednoczonych, pod której szyldem Stany Zjednoczone, jak wiadomo, już raz interweniowały w Korei.

Jak donosi waszyngtoński korespondent „New York Times”, sekretarz stanu USA, Dulles, zwołał w sobotę naradę swych najbliższych współpracowników, na której omówił dalsze kroki, jakie należałoby poczynić w celu doprowadzenia do podjęcia tzw. „wspólnej akcji” w Azji południowo-wschodniej. Zdaniem dziennika, najbliższym krokiem w tym kierunku winno być zgłoszenie w ciągu tygodnia przez delegata Syjamu rezolucji, domagającej się od Rady Bezpieczeństwa wysłania do Indochin więcej obserwatorów z ramienia ONZ.



NA ZDJĘCIU: 1 sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut w rozmowie z Władysławem Broniewskim i pisarzem radzieckim K. Simonowem. CAP — fot. Zygm. Wdowiński

Dla uczczenia 10-lecia Polski Ludowej Wieś woj. łódzkiego staje do współzawodnictwa o podniesienie plonów

Założa Zakładu Doświadczalnego w Topoli-Bloniu dla uczczenia X rocznicy powstania Polski Ludowej postanowiła wykazać się nowymi osiągnięciami produkcyjnymi. Robotnicy Zakładu Doświadczalnego zobowiązali się poprzez stosowanie nowoczesnych metod uprawy, nawożenia i pielęgnacji roślin — uzyskać m. in. z 1 ha 30 q pszenicy ozimej, 29 q żyta, 33 q owsa, 20 q rzepaku, 340 q buraków cukrowych i 240 q ziemniaków.

Robotnicy hodowlani zakładu przez troskliwą opiekę i racjonalne żywienie inwentarza żywego podniosą wydajność mleka od 1 krowy do 4.350 litrów w stosunku rocznym oraz przeciętnie odchowają od 1 maciory 15 sztuk prosiąt w ciągu roku. Podejmując powyższe zobowiązania założa Zakładu Doświadczalnego w Topoli-Bloniu wezwala do współzawodnictwa o osiągnięcie jak najwyższych wyników produkcyjnych wszystkie państwowe gospodarstwa rolne w województwie łódzkim.

Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Lubiatowie (pow. piotrkowski) wzywając do współzawodnictwa dla uczczenia X rocznicy powstania Polski Ludowej wszystkie spółdzielnie w powiecie piotrkowskim, m. in. zobowiązali się zwiększyć wydajność zbóż i okopowych z 1 ha (w stosunku do planu): pszenicy i żyta o 1 q, owsa o 1,5 q, jęczmienia o 2,5 q, ziemniaków o 10 q i buraków cukrowych o 15 q.

Cenne zobowiązanie podjęły także ogrodniki chmielarskie i ogrodnicy spółdzielni. Członkowie pracujący przy pielęgnacji i sprzeczce chmielu zobowiązali się uzyskać o 75 kg chmielu z ha więcej niż przewiduje plan, członkowie ogrodników zwiększyć wydajność warzyw i owoców.

Po 200 litrów mleka dodatkowo od krowy w stosunku do planu.

Dalszy ciąg na str. 2

Senator Knowland nawołuje do zerwania konferencji genewskiej

Jak podaje agencja United Press, przywódca większości republikańskiej w senacie USA, William Knowland, oświadczył w sobotę dziennikarzom, że mocarstwa zachodnie powinny zerwać konferencję genewską.

Jednocześnie Knowland ostrzegł Francję przed wyrażeniem zgody na reżym w Indochinach na warunkach, które nie odpowiadałyby Stanom Zjednoczonym. Z wyrażoną pogrozką pod adresem Francji Knowland oświadczył, że w takim wypadku państwa stowarzyszone (tj. Vietnam, Laos i Kambodża), wystąpiłyby z Unii Francuskiej, ogłaszając swą niepodległość. Dalszym krokiem marionetek indochińskich według Knowlanda, który nie wyjaśnił jednak, skąd czerpie takie dokładne informacje o zamierach „niepodległych” rządów, byłoby zwrócenie się o pomoc do Organizacji Narodów Zjednoczonych, pod której szyldem Stany Zjednoczone, jak wiadomo, już raz interweniowały w Korei.

Jak donosi waszyngtoński korespondent „New York Times”, sekretarz stanu USA, Dulles, zwołał w sobotę naradę swych najbliższych współpracowników, na której omówił dalsze kroki, jakie należałoby poczynić w celu doprowadzenia do podjęcia tzw. „wspólnej akcji” w Azji południowo-wschodniej. Zdaniem dziennika, najbliższym krokiem w tym kierunku winno być zgłoszenie w ciągu tygodnia przez delegata Syjamu rezolucji, domagającej się od Rady Bezpieczeństwa wysłania do Indochin więcej obserwatorów z ramienia ONZ.

„Głos Robotniczy” swoim Czytelnikom

Tysiące naszych Czytelników radośnie i przyjemnie spędziły wczorajszą niedzielę na wycieczce w Spale

Sprawozdanie patrz str. 4



NA ZDJĘCIU: plaża w Spale w dniu wczorajszym.

Nowe zwycięstwo łodzian

Włóknarz - G W K S 4:1 Patrz str. 4

Rząd Cejlonu nie pozwoli na amerykański „most powietrzny” do Indochin

NOWY JORK, 13. 6. Korespondent dziennika „New York Times” donosi z Colombo, że rząd Cejlonu zrezygnował swą poprzednią decyzję i postanowił nie udzielać samolotom amerykańskim przewożącym żołnierzy do Indochin zezwolenia na przelot nad terytorium Cejlonu i na lądowanie na lotniskach cejlońskich.

